

Wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r.

I PKN 142/00

Formułowane na podstawie art. 241⁶ KP przez strony układu zbiorowego pracy wyjaśnienia treści jego postanowień są prawnie wiążące.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Stanisława M. przeciwko Hucie „Ł.” Spółce Akcyjnej w G. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 października 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Stanisława M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 października 1999 r. [...], którym oddalono jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gliwicach z dnia 31 marca 1999 r. [...].

Powód wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez Hutę „Ł.” SA w G. w dniu 8 stycznia 1999 r. Oddalając jego powództwo Sąd Pracy ustalił, iż był on zatrudniony u strony pozwanej w okresie od 1 lipca 1952 r. do 9 lipca 1973 r., a następnie od 3 grudnia 1980 r., ostatnio na stanowisku dyrektora do spraw produkcji. W okresie od 1994 r. do 1998 r. powód pełnił funkcję radnego Rady Miasta w G. Kadencja powoda upłynęła w dniu 19 czerwca 1998 r. W dniu 8 stycznia 1999 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z zachowaniem pięciomiesięcznego okresu wypowiedzenia, podając jako przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie osiągnięcie przez powoda wieku emerytalnego i nabycie uprawnień do emerytury. O zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę

strona pozwana poinformowała w dniu 30 grudnia 1998 r. reprezentującą powoda organizację związkową, która w ustawowym terminie nie wniosła zastrzeżeń. W oparciu o pisemne wyjaśnienia treści § 1 ust. 3 pkt 7 rozdziału III zakładowego układu zbiorowego z dnia 31 grudnia 1996 r. oraz zeznania świadków E.W., E.K., T.K. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż zgodnym zamiarem stron przy redagowaniu tego przepisu było przyznanie ochrony wyłącznie pracownikom pełniącym z wyboru funkcje w organach związkowych i samorządowych działających wewnątrz Huty. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka W.K., który twierdził, iż sporny przepis dotyczy również pracowników pełniących z wyboru funkcje w organach samorządowych poza Hutą w tym również w organach samorządu terytorialnego. Zeznania te Sąd Pracy ocenił jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powyższe ustalenie Sąd pierwszej instancji oparł również na art. 240 § 3 pkt 1 KP, zgodnie z którym układ zbiorowy pracy nie może określać zasad szczególnej ochrony pracownika przed rozwiązaniem stosunku pracy.

Oddalając apelację powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w stopniu wystarczającym na dokładne ustalenie stanu faktycznego sprawy i wyciągnięcie prawidłowych wniosków. Nie budzi też zastrzeżeń zastosowanie i interpretacja przepisów prawa materialnego. Nie ma też sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Pracy z treścią zebranego materiału dowodowego. Przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę powodowi jest rzeczywista i konkretna. Także pozostałe warunki formalne zostały spełnione bowiem złożenie oświadczenia poprzedzała „konsultacja” związkowa. Kontrowersyjne okazało się jedynie ustalenie, czy powoda chroni przed wypowiedzeniem stosunku pracy przepis § 1 ust. 4 pkt 7 rozdziału III zakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników Huty „Ł.”. W myśl tego przepisu Huta nie może dokonywać wypowiedzenia umowy o pracę w okresie pełnienia z wyboru funkcji w organizacjach związkowych i samorządowych oraz po upływie kadencji. W związku z przeobrażeniami własnościowymi w Hucie „Ł.” budziło wątpliwość, czy zakazem wypowiedzenia umów o pracę objęci są pracownicy pełniący funkcję z wyboru w organizacjach samorządowych wewnątrz Huty (tj. rady pracowniczej i zebrania delegatów samorządu załogi), czy też członkowie organów samorządu lokalnego. Niejasności te zostały usunięte poprzez wyjaśnienia stron podpisujących układ, tj. Związek Zawodowy Pracowników Huty „Ł.”, Międzyzakładową Komisję NSZZ „Solidarność” oraz Prezesa Zarządu Huty „Ł.” SA, w których stwierdzają one, że przepis ten dotyczy ochrony za-

trudnienia członków rady pracowniczej przedsiębiorstwa państwowego określonych w art. 6 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego (Dz.U. Nr 24, poz. 123 ze zm.). Takie właśnie rozumienie spornej kwestii potwierdzili w swych zeznaniach świadkowie E.W., St.K., T.K. i E.K. „Wyjaśnienie postanowień układu ma na celu wykładnię norm nie dość precyzyjnego sformułowania, a zważywszy że zostało dokonane przez twórców danego przepisu – to zgodnie z zasadą cuius est condere eius est interpretari mamy do czynienia z wykładnią autentyczną, której powszechnie obowiązująca moc polega na tym, że wszyscy adresaci interpretowanego przepisu prawa są związani jego znaczeniem ustalonym przez interpretatora (por. Wstęp do prawoznawstwa Józef Nowacki, Zygmunt Tabor, Naukowa grupa wydawnicza Katowice 1998, str. 102)”. Dlatego też Sąd drugiej instancji „podzielił pogląd wyrażony przez autorów komentarza do Kodeksu Pracy, Józefa Iwulskiego i Waleriana Sanetry stwierdzających, że wykładnia dokonana przez strony układu jest wiążąca dla wszystkich stosujących układ”. Skoro powód nie należy do kręgu podmiotów objętych ochroną § 1 ust. 4 pkt 7 rozdziału III zakładowego układu zbiorowego pracy, to nie może skutecznie dochodzić swoich roszczeń w oparciu o tę normę. Przechodząc do kolejnych zarzutów wskazanych w apelacji Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że i one nie są zasadne. W jego ocenie Sąd pierwszej instancji starannie przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo dokonał jego oceny, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 KPC). „Natomiast argumentacja apelującego jest niczym innym jak własną oceną zeznań świadków, a to jest niedopuszczalne”. Sąd Pracy słusznie zdyskredytował zeznania W.K., gdyż organizacja związkowa, którą reprezentuje, nie była stroną układu, ani do niego nie przystąpiła. Nie ma też mowy, o nieważności postępowania spowodowanej powagą rzeczy osądzonej, gdyż wyroki w sprawach, na które powołuje się powód, zostały wydane „na bazie zupełnie innego stanu faktycznego i prawnego – bowiem wówczas powód był Radnym Rady Miejskiej w G. i korzystał z ochrony przewidzianej w art. 25 z dnia 18 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym”.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1. art. 23 i 38 KP oraz art. 30 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.) „polegające na przeprowadzeniu przez pozwaną konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z organizacją związkową, której powód nie był już członkiem, podczas gdy konsultację tę należało przeprowadzić ze wszystkimi organizacjami

związkowymi bądź z organizacją związkową wybraną przez powoda”, 2. art. 45 KP „przez bezzasadne przyjęcie, iż wypowiedzenie powodowi w dniu 8 stycznia 1999 roku umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony nastąpiło bez naruszenia przepisów o wypowiedaniu umów o pracę”, 3. art. 246⁶ KP „przez bezpodstawne przyjęcie, iż „Wyjaśnienie” z dnia 08.01.1999 roku treści postanowień ZUZP Pracowników Huty „Ł.” w G. są zgodne z pierwotną intencją twórców tego układu oraz, że zawarta w tym „Wyjaśnieniu” wykładnia § 1 ust. 4 pkt. 7 cytowanego Układu jest bezwzględnie wiążąca dla sądów” oraz 4. art. 233 § 1, 328 § 2 i 382 KPC „poprzez naruszenie tych przepisów w sposób, w następstwie którego nastąpiło niekorzystne dla powoda rozstrzygnięcie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie została uwzględniona. Zarzut naruszenia art. 23 i 38 KP w związku z art. 30 ustawy o związkach zawodowych łączy się – jak należy sądzić (zarzut ten nie został bliżej wyjaśniony w uzasadnieniu kasacji) – z pismem skierowanym do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w toku postępowania apelacyjnego przez W.K. (przewodniczącego ZZ „Solidarność” przy Hucie „Ł.” SA w G.), w którym twierdzi on, że „członkostwo powoda w Związku Zawodowym Pracowników Huty „Ł.” w G. ustało z mocy prawa wobec niepłacenia przez powoda składek członkowskich przez okres 3 miesięcy jak to postanowiono w Rozdziale III § 16 ustępu 2 przepisów regulujących zasady członkostwa w tym związku”. Po pierwsze, z powołanego przepisu nie wynika, że członkostwo ustaje z mocy prawa, gdyż nieopłacenie składek stanowi jedynie podstawę skreślenia z listy członków, a tego że powód został skreślony z listy członków Związku Zawodowego Pracowników Huty „Ł.” nikt nie twierdzi. Po drugie, z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że okoliczność przeprowadzenia przez stronę pozwaną wymaganej „konsultacji” związkowej była między stronami bezsporna, co oznacza, iż powód nie uważał, iż nie jest członkiem wspomnianego związku zawodowego, ani też związek ten nie traktował go jako byłego swojego członka. W tym stanie rzeczy kasacyjny zarzut naruszenia art. 23 i 38 KP w związku z art. 30 ustawy o związkach zawodowych jest – podobnie jak i pozostałe zarzuty – bezpodstawny.

Zarzut naruszenia art. 241⁶ KP jest nieuzasadniony gdyż przepis ten upoważnia strony układu zbiorowego pracy do wyjaśniania jego treści, przy czym Sąd drugiej

instancji słusznie przyjął, że ustalenia te są wiążące także dla organów rozstrzygających spory pracy, tak jak wiążące są dla nich postanowienia samego układu, pod warunkiem, że nie pozostają one w sprzeczności z aktami prawnymi wyższego rzędu. Do wniosku takiego prowadzi wykładnia systemowa i funkcjonalna art. 241⁶ KP. Ponieważ układ zbiorowy pracy jest wspólnym aktem jego stron ustawodawca uznał, że to właśnie strony te wspólnie mogą wyjaśniać treść jego postanowień (zarówno normatywnych jak i tzw. obligacyjnych), przy założeniu, że wyjaśnienia te są wiążące, gdyż w przeciwnym razie ustanowienie regulacji zawartej w art. 241⁶ KP właściwie pozbawione byłoby sensu. W tym stanie rzeczy podnoszenie w uzasadnieniu kasacji, że wykładnia dokonana przez strony wchodzącego w rachubę układu zbiorowego pracy została przyjęta dopiero po wypowiedzeniu umowy o pracę powodowi oraz, że według początkowych założeń przyjmowanych przez strony układu sporny przepis był przez nie inaczej pojmowany – niezależnie od gołosłowności tych twierdzeń – nie może być uznane za zasadne. Z przepisu art. 241⁶ KP wynika bowiem nie tylko, że strony układu zbiorowego pracy mogą wyjaśniać treść jego postanowień ale także, że wyjaśnienia te są w sensie prawnym wiążące, tak jak wiążący jest sam układ zbiorowy pracy. Ponadto należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 241⁶ KP może budzić wątpliwości także z innego powodu. W myśl art. 240 § 3 pkt 1 KP układ zbiorowy pracy nie może określać zasad szczególnej ochrony pracowników przed rozwiązaniem stosunku pracy (przepis ten został ostatnio uchylony przez ustawę z dnia 9 listopada 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 107, poz. 1127). Oznacza to, że uregulowania zakładowego układu zbiorowego pracy strony pozwanej nie mogły zawierać regulacji prawnych dotyczących tej ochrony, w tym ochrony pracowników pełniących funkcje w organizacjach związkowych i samorządowych (niezależnie od tego, czy unormowania te byłyby korzystniejsze dla pracowników), a jeżeli się znalazły w jego treści, to nie mogły być inaczej rozumiane jak tylko jako powtórzenie przepisów powszechnie obowiązujących, a właściwie informacja (przypomnienie) o tych przepisach. Gdyby zaś ich brzmienie wyraźnie kolidowało z unormowaniami powszechnie obowiązującymi, to musiałyby być uznane za prawnie niewiążące. Obowiązki art. 240 § 3 KP mogło być jednak kwestionowane z uwagi na unormowanie wprowadzone w 1997 r. w Konstytucji RP (art. 59 ust. 2 i 4), i wywoływało zastrzeżenia natury doktrynalnej. W szczególności Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1999 r., I PKN 458/99 (OSP 2000 z. 11, poz. 174 z aprobującą glosą L. Florka), przyjął, że postanowienia układu

zbiorowego pracy zmieniające na korzyść pracownika zasady szczególnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy są ważne (prawnie skuteczne). Pogląd w tej kwestii - choć w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie jest trafny – nie jest jednakże bezdyskusyjny. Potwierdzeniem odmiennego stanowiska może być to, że przepis art. 240 § 3 KP uchylony został przez ustawę z 9 listopada 2000 r. (ściśle biorąc dotychczasowa jego formuła została zastąpiona zwrotem „układ nie może naruszać praw osób trzecich”), co może skłaniać do wniosku, iż wcześniej nie stracił mocy obowiązującej w następstwie wejścia w życie Konstytucji RP. To zaś prowadziło do stwierdzenia, że układ zbiorowy pracy nie mógł poszerzyć zakresu ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy z powodem i wobec tego nie może on wywodzić żadnych konsekwencji prawnych stąd, iż znalazły się w nim – wbrew regule z art. 240 § 3 KP – postanowienia dotyczące szczególnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy i na tej podstawie kwestionować prawidłowość wypowiedzenia mu umowy o pracę. Ostatecznie należy jednakże przyjąć, że po wejściu w życie w 1997 r. Konstytucji RP przepis art. 240 § 3 KP nie miał mocy wiążącej, a jego uchylenie (zmiana) w 2000 r. stanowi tylko potwierdzenie tego stanu. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że w ogólności, przy braku innych niż wyżej przedstawione zarzutów w płaszczyźnie materialnoprawnej, bezpodstawny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 45 KP, bo złożone powodowi wypowiedzenie umowy o pracę było zgodne z prawem.

Na uwzględnienie nie zasługują również kasacyjne zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1, 328 § 2 i 382 KPC i to z wielu powodów. W kasacji brak jest uprawdopodobnienia, że naruszenie tych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC. W istocie nie wyjaśnia się w niej na czym polegało naruszenie tych przepisów. Naruszenie art. 233 § 1 KPC kasacja zdaje się łączyć z błędami w ustalaniu tego, jak strony układu zbiorowego pracy pojmowały jego § 1 ust. 4 pkt 7, to zaś z uwagi na regulację art. 240⁶ KP było bezprzedmiotowe i wobec tego nawet gdyby uznać, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 KP w tym aspekcie, to i tak naruszenie to nie mogło mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto zdaniem Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów (art. 233 § 1 KPC), a przy tym w istocie oceny tej sam nie dokonywał, weryfikując jedynie w określonym zakresie ocenę przyjętą przez Sąd Pracy, czego zdaje się nie brać pod uwagę skarga kasacyjna.

Ponieważ zarzuty skargi kasacyjnej są bezpodstawne Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====